Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 26 — Częstochowa, piątek 31 stycznia 1947 roku. — Rok III.

Dyskusja nad memorandum Polski

LONDYN (PAP). — Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie delegacja polska, w skład której wchodzą wiceminister Leszczycki, ambasador Wierbłowski, ambasador Michałowski, gen. Prawin, gen. Prugar-Kettling, dyr. Żebrowski, naczelnik Maria Wierna i dr Łychowski, przedstawiła stanowisko polskie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Obradom przewodniczył delegat Stanów Zjednoczonych Murphy, który zaprosił delegację polską do zabrania głosu.

Krótkie przemówienie wstępne wygłosił minister Leszczycki, oddając z kolei głos ambasadorowi Wierbłowskiemu. „Ambasador Wierbłowski wygłosił obszerne exposé — (przemówienie ambasadora Wierbłowskiego podaliśmy w numerze wczorajszym), które wywołało duże wrażenie wśród zebranych. Poruszenie na sali wywołały słowa ambasadora Wierbłowskiego który nawiązując do ostatnich wiadomości o wznowieniu działalności hitlerowskiej w Niemczech, oświadczył,

„Dopiero wczoraj opinia światowa zaniepokojona została ogłoszonym w prasie memoriałem komisji, zajmującej się studiami nad zagadnieniami europejskimi. Memoriał ten stwierdza, że partia hitlerowska w Niemczech spokojnie reorganizuje się i przygotowuje do powrotu do władzy, oraz że hitlerowcy ciągle jeszcze dysponują wielkimi zasobami finansowymi poza granicami Niemiec".

Zarówno memorandum, jak i exposé polskie, wywołały niezwykle duże zainteresowanie, którego dowodem była 2-godzinna dyskusja, jaka się wywiązała po przedstawieniu stanowiska polskiego. W dyskusji tej ze strony polskiej brali udział min. Leszczycki oraz ambasador Wierbłowski udzielając szczegółowych wyjaśnień na wszystkie zadawano pytania.

Przedstawiciel Francji, Couve de Murville, prosił o wyjaśnienia w związku ze stanowiskiem Polski, omawiającym jedność Niemiec. Ambasador Wierbłowski podkreślił, że Polska nie wypowiada się za silnie scentralizowanym państwem niemieckim i żąda kontroli nad Niemcami, a kontrola taka jest możliwa w praktyce przy zachowaniu jedności Niemiec. Na dłuższy okres czasu federacja Niemiec rozbitych na szereg mniejszych państw, jest nierealna.

Delegat radziecki Fiodor Gusiew oświadczył, że delegacja radziecka z zainteresowaniem wysłuchała oświadczenia polskiego, w którym wysunięto szereg problemów, zasługujących na rozpatrzenie ich z wielką uwagą. — co też delegacja radziecka uczyni.

Delegat brytyjski Strang podkreślił, że całkowicie przyłącza się do tego stanowiska delegata radzieckiego.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Murphy prosił o szereg wiadomości, dotyczących stanu zagospodarowania i zaludnienia Ziem Zachodnich.

W obszernej odpowiedzi min. Leszczycki przedstawił, poparty szczegółowymi cyframi, obraz wysiłku polskiego i osiągnięć polskich na Ziemiach Odzyskanych.

Zamykając obrady przewodniczący Murphy podziękował polskiej delegacji, za wyczerpujące wyrażenie opinii rządu polskiego w sprawie Niemiec i podkreślił z naciskiem, że zebrani na konferencji delegaci 4 mocarstw zdają sobie sprawę ze strat i ofiar polskich, poniesionych w walce z imperializmem niemieckim. Przewodniczący Murphy oświadczył, że pragnie zapewnić o sympatii zebranych dla narodu polskiego.

Ostatni zabrał głos min. Leszczycki, dziękując w imieniu rządu polskiego za zainteresowanie stanowiskiem polskim.

Komisja ONZ przybyła do Aten

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — W dniu wczorajszym przybyła do Aten komisja badawcza ONZ celem oceny i wyciągnięcia odpowiednich wniosków z sytuacji jaka panuje w Grecji północnej. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia. Komisja zajmie się przede wszystkim ustaleniem spraw proceduralnych a następnie przesłucha partyzantów zatrzymanych w więzieniach. Do badań na miejscu w Grecji północnej komisja nie przystąpi wcześniej jak w początkach marca.

Manifest do narodu egipskiego

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Kairu, że t. zw. bractwo muzułmańskie w Kairze wydało we wtorek „manifest do narodu", w którym wzywa naród, aby przygotował się do długiej i otwartej walki o swą niepodległość. Manifest wzywa rząd egipski, aby ostrzegł władze brytyjskie, iż obecność choćby jednego żołnierza brytyjskiego w dolinie Nilu będzie uważana jako akt nieprzyjazny, skierowany przeciwko narodowi egipskiemu i żąda zorganizowania walki ludowej przeciwko Wielkiej Brytanii na każdym polu.

Z francuskiego Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (PAP) — **Rząd Ramadiera osiągnął we wtorek w parlamencie dwa zwycięstwa otrzymując większością 544 głosów przeciwko 4: oraz 543 głosów przeciwko 13.** Ramadier w sposób ostry udzielił odpowiedzi posłom ze skrajnej prawicy, którzy wysuwali zastrzeżenie co do obsadzenia niektórych ministerstw.

We wszystkich przemówieniach deputowanych poruszano sprawę Indochin. Poważna sytuacja i trudności, na które napotyka dziś dowództwo wojskowe, stały się jasne dla wszystkich, zwłaszcza od czasu zarządzenia ściślej cenzury wiadomości wojskowych z Indochin oraz po aresztowaniu korespondenta agencji „France Presse" za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu wojskowemu. **Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że Vietnamczycy są dobrze uzbrojeni i korzystają z pomocy japońskiej.**

W kołach politycznych zwracają uwagę, że większość uzyskana przez nowy rząd nie świadczy jeszcze o sile i trwałości rządu Ramadiera. W istocie rzeczy wszystko zależeć będzie od stopnia współpracy pomiędzy partiami. Ramadier niejednokrotnie podkreślił tę konieczność, zaznaczając, że ministrowie bez teki reprezentujący swe partie w rządzie, powinni stanowić jako rzeczoznawcy jedność w rządzie.

PARYŻ (PAP) — Na ostatnim posiedzeniu Francuskiego Zgromadzenia Narodowego szereg deputowanych, z przywódcą komunistycznym Duclos na czele, zażądało generalnej debaty na temat polityki zagranicznej Francji.

Propozycje holenderskie

LONDYN. (PAP) — Na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych delegat holenderski Henri van Vredeburch przedstawił propozycje w sprawie procedury przy opracowywaniu traktatu pokojowego dla Niemiec. Delegat holenderski domagał się: 1) aby wszystkie sprawy techniczne związane z traktatem pokojowym dla Niemiec, jak np. poprawki graniczne przestudiowali natychmiast specjalni eksperci. (W sprawie holenderskich roszczeń granicznych van Vredeburch zaproponował, aby eksperci zasięgali rad swych kolegów holenderskich). 2) Aby sprawy drugorzędne w przypadku braku porozumienia poddane były arbitrażowi. 3) Aby wiedza i doświadczenie o Niemczech zdobyte przez państwa sąsiadujące były w pełni wykorzystane.

Delegat holenderski wyraził pogląd, że mniejsze państwa sąsiednie powinny brać udział we wszystkich dyskusjach nad tymi kwestiami, którymi są bezpośrednio lub pośrednio zainteresowane.

Pogląd rządu holenderskiego na postanowienia gospodarcze traktatu przedstawił komisarz holenderski do spraw niemieckich, dr. Hirschfeld. Domagał się on, aby odbudowa Niemiec w pierwszym rzędzie służyła odbudowie Europy. Rząd holenderski uważa iż nie należy ograniczać produkcji niemieckiego przemysłu chemicznego i metalowego bardziej, niż to jest konieczne ze względów bezpieczeństwa. Następnie dr. Hirschfeld wypowiedział szereg uwag krytycznych na temat postanowień układu poczdamskiego w dziedzinie gospodarczej przyszłości Niemiec.

Na poniedziałkowej sesji wybrano komisję redakcyjną, która zajmuje się rozpatrzeniem not i oświadczeń przedstawionych przez mniejsze państwa.

Po dymisji rządu Girala

PARYŻ (PAP). — W hiszpańskich kołach republikańskich przyjęto bez zdziwienia wiadomość o dymisji rządu Girala, której oczekiwały dawno partia socjalistyczna i Generalna Konfederacja Pracy. Przywódca Basków, Tomas Bilbao, minister bez teki w rządzie Negrina wyraził pogląd, że kryzys rządowy wynikł z powodu niewypełnienia przez Girala trzech warunków: 1) Rząd republikański powinien być silny 2) przez swój skład rząd powinien mieć możność kontrolowania działalności ruchu oporu i walki antyfaszystowskiej w Hiszpanii, 3) rząd powinien dawać gwarancję Hiszpanom i państwom sprzymierzonym, że po objęciu władzy w Hiszpanii nie będzie chaosu i wojny domowej.

Lewe skrzydło partii socjalistycznej pod przywództwem Negrina przyjęło z ulgą wiadomość o dymisji rządu Girala. W partii tej panował pogląd, że w łonie rządu znajdowali się ministrowie, którzy skłonni byli do pertraktacji z czynnikami reakcyjnymi.

Układ sił w przyszłym rządzie włoskim

MOSKWA (Tass) (obsł. wł.). — Włoski dziennik „Unita" przewiduje że w przyszłym rządzie włoskim komuniści i socjaliści otrzymają po 3 teki, chrześcijańscy demokraci 6, a niezależni 2.

Norwegia żąda ściślej kontroli Niemiec

LONDYN (PAP) — Ambasador Norwegii w Londynie Prebenson złożył konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych memorandum wyjaśniające punkt widzenia rządu norweskiego na sprawę Niemiec.

Rząd norweski uważa, że jednym z najważniejszych punktów traktatu jest sprawa zabezpieczenia przed przyszłą agresją niemiecką. W tym celu koniecznym jest kontrolowanie pewnych dziedzin życia politycznego i gospodarczego życia. Niemiec. Kontrola ta powinna być sprawowana nawet po zawarciu traktatu pokojowego, aż do czasu, kiedy zostaną pokryte wszystkie zobowiązania niemieckie, wynikające z odszkodowań oraz do czasu, kiedy naród i polityczne władze niemieckie zmienią się do tego stopnia, że nie będą zagrażać pokojowi i bezpieczeństwu. **Specjalnej kontroli należy poddać obszar Zagłębia Ruhry, gdzie skoncentrowany jest ciężki przemysł.** — Naród niemiecki powinien wiedzieć, że wszelkie te restrykcje będą zmniejszane w miarę lojalnego wypełniania zobowiązań. Rząd norweski uważa, że **sprawę kontroli Niemiec należy włączyć do systemu kontroli międzynarodowego bezpieczeństwa.** Rząd norweski jest zdania, że należy utrzymać jedność polityczną Niemiec, należy się bowiem obawiać, że podział Niemiec wywoła wzrost nacjonalizmu niemieckiego i utrudni rozwiązanie problemów gospodarczych. Życie gospodarcze Niemiec również także podlegać **zbiorowej kontroli.**

W dalszym ciągu memorandum norweskie zwraca uwagę na niebezpieczeństwo Prus dla pokoju światowego i na konieczność stworzenia takich podstaw społecznych, które przekształciłyby do głębi psychikę pruską. Rząd norweski uważa, że **Niemcom należy zabronić tworzenia jakichkolwiek organizacji wojskowych lub półwojskowych. Zagadnienie to należy poddać skutecznej kontroli państw sprzymierzonych. Zakaz ten powinien być utrzymany nawet po zakończeniu okupacji i powinien również znaleźć się w ramach systemu międzynarodowego bezpieczeństwa.**

Z kolei memorandum zwraca uwagę na konieczność wychowania Niemiec w duchu prawdziwie demokratycznym. Koniecznością jest również zapewnienie podstawowych praw ludzkich wszystkim tym, którzy znajdą się pod jurysdykcją niemiecką. Rząd norweski uważa, że wszyscy Niemcy, których państwa sąsiednie nie zechcą zatrzymać w swoich granicach powinni być niezwłocznie repatriowani. Wreszcie zdaniem rządu norweskiego należy w traktacie podkreślić to specjalnym naciskiem, że **Niemcy muszą wynagrodzić szkody wyrządzone przez nich agresją.**

Plan Trzyletni



Na arenie międzynarodowej

Aktualia światowe

Bevin — Stalin

Świat pragnie pokoju. Pokolenie ludzkie, które przeżyło dwie wojny chce nareszcie nabrać przekonania, że system zbrojnego likwidowania sporów międzynarodowych należeć będzie do przeszłości. Dlatego też każdy przejaw życia dyplomatycznego, który świadczy o pogłębianiu wzajemnego porozumienia i woli usuwania zadrażnień z drogi zgodnego współżycia witany jest przez opinię publiczną z prawdziwym zadowoleniem.

Do rzedu tego rodzaju wydarzeń które dają powody do żywienia optymizmu zaliczyć należy w pierwszym rzędzie wymianę listów między Bevinem i Stalinem. Wymiana poglądów zawarta w tej korespondencji doprowadzi na pewno w przyszłości do dalszych pozytywnych wyników. Prasa angielska podkreśla ze szczególnym naciskiem, że oświadczenie Stalina napawa nadzieją świat anglosaski który nabrał przeświadczenia, że ZSRR nie zamierza wycofać się z zawartego z Wielką Brytanią w czasie wojny sojuszu. Przeciwnie, panuje powszechne przekonanie, że zawarty na lat 20 pakt może być przedłużony na lat pięćdziesiąt. Oczywiście, zgodnie z uwagą uczynioną przez Stalina „koniecznym jest uprzednia zmiana traktatu, by usunąć zastrzeżenia, które ten traktat osłabiają". Prawdopodobnie chodzi tu w części formalnej o artykuł 4 sojuszu anglo-radzieckiego, który przewiduje wzajemną pomoc wojskową przeciw wszelkiej agresji z tym, że artykuł ten pozostaje w mocy dopóki „obie strony nie zjednoczą się z innymi podobnie myślącymi państwami odnośnie propozycji wspólnej akcji celem zachowania pokoju i przeciwstawienia się agresji w okresie powojennym". Ponieważ istnieje w tej mierze precedens w postaci istniejącego sojuszu francusko-radzieckiego, podpisanego w 1944 roku, — prasa światowa wyraża przekonanie, że nie istnieją przyczyny, dla których nie dałoby się w podobnym stylu zredagować odnowionego paktu angielsko — radzieckiego. Byłoby to ze wszech miar na czasie, gdyż ostatni rok był świadkiem oddalania się Wielkiej Brytanii od ZSRR wskutek prowadzenia polityki, nie wywołującej zaufania w obozie demokracji światowej. Za najcięższe odium uważać stanowczo należy metody pobłażania wobec usiłującego odrodzić się hitleryzmu i ducha rewizjonizmu niemieckiego, które to pobłażenie leży na tej samej płaszczyźnie co popieranie reżimu Franco i Tsaldarisa.

Jeżeli więc Wielka Brytania usiłuje obecnie wkroczyć na drogę która ma wzbudzić do niej zaufanie istnieje niemal pewność, że najbliższe tygodnie przyniosą wiadomości o bezpośrednich osobistych rozmowach Bevina ze Stalinem i Mołotowem. Widać, że w Londynie zorientowano się w porę po ostatnim buncie w łonie „Labour Party", że marzenia o „bloku zachodnim" to właściwie istnienie obok siebie dwóch imperializmów — angielskiego i amerykańskiego, których rywalizacja jest nie do utrzymania na dłuższą metę.

Francja

Francuzi twierdzą, że najtrwalszą rzeczą są prowizoria. Historia Francji ostatnich dwóch wieków ma być tego potwierdzeniem. I jeżeli okres lat siedemdziesięciu tych hipotez te niejako uzasadnia to od pewnego czasu działacy ras od chwili wypędzenia Niemców z Francji przekonywa, że w każdym razie Francuzi mają jakieś albo specjalne szczęście, albo specjalne zamiłowanie do tymczasowości. Jednakże ubiegły tydzień zamknął ten okres tymczasowości w powojennym życiu Francji. Wyłoniony w grudniu prowizoryczny rząd Bluma ustąpił i premierem został Ramadier, uzyskawszy votum zaufania od stałego parlamentu. Utworzenie rządu przez Ramadiera nie przyszło łatwo. Główne trudności stwarzała partia postępowych katolików, ciągle jeszcze nie mogąca pogodzić się z myślą, że komuniści są najsilniejszą partią we Francji i odmawiająca im prawa do obsadzenia stanowiska ministra obrony narodowej.

Po długich jednak dyskusjach, popartych stanowczością desygnowanego socjalistycznego premiera powstał rząd koalicyjny, w którym trzy najważniejsze teki przypadły trzem najsilniejszym partiom. Tekę ministra spraw wewnętrznych otrzymał socjalista Depreux, spraw zagranicznych członek MRP — Bidault i obrony narodowej komunista Billoux, przy czym dwoma vicepremierami zostali także członkowie dwóch najsilniejszych partyj: Thorez — komunista i Teitgen — członek MRP.

Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, to uznać należy za pewne, że pójdzie ona tymi samymi drogami co dotychczas a mianowicie współpracy z demokracjami europejskimi w myśl zasad wzmocnienia obronności kontynentu europejskiego przed groźnym odrodzeniem imperializmu germańskim. Na odcinku polityki wewnętrznej rząd Ramadiera przedstawi Zgromadzeniu Narodowemu przede wszystkim plan gospodarczy zgodnie z zainicjowanym już przez Bluma stanowczym zwalczaniem objawów inflacyjnych, celem wyprowadzenia Francji na spokojne wody odbudowy powojennej.

Piotr Proch.

Po rewelacjach komisji międzynarodowej o odrodzeniu hitleryzmu

LONDYN (PAP) — Ogłoszone w sobotę sprawozdanie komisji międzynarodowej do studiów nad problemami Europy stwierdza, że w Niemczech istnieje półjawna organizacja hitlerowska. Członkowie jej chodzą swobodnie w mundurach i wzbudzają swym ukazaniem się entuzjazm wśród ludności niemieckiej. Sprawozdanie podkreśla, że szczegółowe badania dowiodły, iż irredenta hitlerowska ma ogromne poparcie finansowe z szeregu krajów, a m. in. może korzystać z kredytów w Argentynie na sumę 100 tysięcy funtów szterlingów. Sprawozdanie to podpisali mężowie stanu tej miary, co b. premier i obecny przewodniczący Zgromadzenia Narodowego we Francji Herriot, minister belgijski Dillon, minister holenderski van Blackland, lord Vansittart i lord Brabason.

Ciekawa jest reakcja czynników amerykańskich i angielskich na te sensacyjne stwierdzenia. — Szef strefy amerykańskiej generał Clay oświadczył, że jest jeszcze „za wcześnie", by stwierdzać, że większość Niemców nie weszła na drogę demokracji... Natomiast członek parlamentu brytyjskiego Blackburn, który podpisał m. in. to oświadczenie, stwierdził, że „jakikolwiek jest pogląd brytyjski, trudno przypuścić, aby mężowie stanu krajów zniszczonych wojną zapatrywali się na tę sprawę tolerancyjnie. Ludzie ci zdają sobie sprawę z tego, że jakaś nowa broń jak np. broń bakteriologiczna, której tajemnice są znane hitlerowcom, mogłaby w ciągu paru lat stać się w ręku Niemców groźną bronią odwetu".

Te rewelacyjne ostrzeżenia nie powstrzymują jednak bynajmniej wylewu proniemieckich uczuć ze strony niektórych czynników angielskich. Jednocześnie bowiem z ogłoszeniem powyższego sprawozdania delegacja duchownych angielskich, która pod wodzą biskupa Chicesteru odwiedziła w październiku Niemcy, ogłosiła swoje sprawozdanie, które oświadcza, że „denazyfikacja powoduje rozgoryczenie wśród Niemców", a dalej domaga się amnestii dla młodzieży hitlerowskiej, zwolnienia wszystkich niemieckich jeńców wojennych i zwiększenia racji żywnościowych dla „wygłodzonych Niemców".

Tymczasem ze strefy amerykańskiej donoszą, że w miejscowym obozie dla internowanych hitlerowców dawny generał SS był głównym doradcą amerykańskiego obozowego sądu denazyfikacyjnego, a dawny Obergruppenführer SS — inspektorem pracy w tym obozie. W obozie tym kwitł czarny rynek, a straż była przekupywana przez internowanych hitlerowców.

Z Anglii płyną dary i ofiary na rzecz „cierpiących Niemców". Na zebraniu organizacji „Hollany Fellowship" w Derby jednogłośnie uchwalono przesłać tysiąc funtów na pomoc dla dzieci niemieckich jako „dowód wdzięczności za gościnność", z jaką członkowie towarzystwa spotkali się w Niemczech przed wojną". Zaden z 400 delegatów, którzy uchwalili tę rezolucję, nie zadał sobie pytania, na co te pieniądze mogłyby być w praktyce użyte.

De Gasperi przywiózł z USA

kryzys rządowy...

MOSKWA (TASS obsł. wł.) — W najszerszych kołach włoskiej opinii publicznej panuje przeświadczenie, że obecny kryzys rządowy jest bezpośrednim wynikiem wizyty premiera de Gasperi'ego w Stanach Zjednoczonych. Politycy amerykańscy w rodzaju sen. Vandenberga nie za darmo obiecali Włochom pożyczkę! Sen. Vandenberg niejednokrotnie domagał się od de Gasperi'ego „stanowczej polityki", przez tą „stanowczą politykę" rozumiejąc odsunięcie od wpływu na rząd mas ludowych. Lewicowa prasa włoska pisze, że „de Gasperi przywiózł kryzys w kieszeni z USA". Tak spieszył się z podaniem swego gabinetu do dymisji że nawet nie zawiadomił w parlamentarnej drodze swojej partii. „Associated Press" nazywa ustąpienie gabinetu Gasperi'ego „rozumnym krokiem politycznym". A oto jak krok ten wygląda w oświetleniu Nenni'ego, który, komentując włoski kryzys rządowy oświadczył, że pewne koła wywierają na premiera włoskiego silny nacisk, nakłaniając go za cenę takich czy innych koncesyj do oparcia rządu wyłącznie na partiach prawicowych, a przynajmniej z wyłączeniem komunistów. Nenni jednak w imieniu socjalistów zapowiedział że wejdą oni do rządu jedynie razem z komunistami. Stojące poza partiami politycznymi demokratyczne masy narodu włoskiego nie pozwolą sobie odebrać zdobyczy zagwarantowanych 2 czerwca w referendum. Partia republikańska ogłosiła również, że nie wejdzie do rządu bez socjalistów i komunistów. Sekretarz włoskiej partii komunistycznej Togliatti oświadczył, że nowy rząd włoski musi być utworzony przy ścisłym zachowaniu reguł parlamentarnych, że powinni w jego skład wejść przedstawiciele największych partii włoskich. De Gasperi doprowadził do kryzysu rządowego i musi ten kryzys zażegnać. Podstawą na jakiej opiera się rząd republiki włoskiej mu si pozostać demokracja.

MOSKWA (TASS, obsł. wł.) — Wznowione przez b. premiera de Gasperi'ego próby utworzenia nowego rządu włoskiego, w którym partia jego, chrześcijańscy demokraci rozporządzaliby 8 głosami na 6 głosów komunistów, socjalistów i republikanów zakończyły się znowu fiaskiem. Trzy te partie nie zgadzają się uczestniczyć w rządzie, w którym chrześcijańscy demokraci mieliby tak zdecydowaną większość. Tymczasem koledzy partyjni b. premiera coraz lepiej przychylają się do koncepcji powołania rządu monopartyjnego z udziałem fachowców. De Gasperi nie jest jeszcze zdecydowany, twierdzi jednak, że nie jest wykluczone, iż będzie musiał uciec się do tej ostateczności.

„Izwiestia" o angielskich planach Paneuropy

MOSKWA. — Korespondent dyplomatyczny „Izwiestii" omawiając plany konserwatystów angielskich utworzenia związku państw europejskich pisze:

„Jeden z czołowych działaczy angielskich obozu prawicowego b. minister spraw zagranicznych i b. ambasador brytyjski w Hiszpanii Samuel Hoare (obecnie lord Templewood) nie jest zadowolony z sytuacji na kontynencie europejskim. W mowie wygłoszonej 17 stycznia w Norwich nawoływał on do utworzenia „federacji europejskiej", która zdaniem jego ma się przeciwstawić rzekomej „bałkanizacji kontynentu europejskiego". Projekt federacji europejskiej jest również wysuwany przez osławiony „Komitet dla Zjednoczenia Europy", który pod kierownictwem samego Churchilla rozwija hałaśliwą działalność w Londynie. Inicjatorzy ruchu „Zjednoczenia Europy" chcą wywołać wrażenie, że występują z nowym projektem. Tymczasem chodzi o wznowienie starej, zbankrutowanej idei t. zw. Paneuropy szerzonej po pierwszej wojnie światowej. Można się tylko dziwić brakowi zmysłu politycznego angielskich działaczy prawicowych. Lord Templewood pod kreślił w swoim przemówieniu, że federacja europejska powinna być stworzona na wzór Imperium Brytyjskiego, i że państwa do niej należące byłyby czymś w rodzaju dominiów. To porównanie jest charakterystyczne, gdyż dowodzi, że lord Templewood należy do ludzi przyzwyczajonych uważać państwa europejskie za coś zbliżonego do dominiów brytyjskich. Możnaby zapytać o jakiej „jedności" mówią Templewood, Churchill i ich przyjaciele. Czy nie jest jasne, że prawdziwe zjednoczenie narodów europejskich może powstać tylko w oparciu o zasady demokratyczne. Jednakże protektorzy greckich faszystów i hiszpańskiej Falangi marzą o czymś innym. Ich plan Federacji Europejskiej dąży do wskrzeszenia starego projektu Bloku Zachodniego. Autorzy tego projektu chcą zapewnić Niemcom należyte miejsce w Federacji Europejskiej".

„Małe są jednak widoki by te próby zostały uwieńczone powodzeniem — stwierdza korespondent dyplomatyczny „Izwiestii". Organizatorzy Bloku Zachodniego nie mogą zrozumieć, że każdy plan zmierzający do izolacji Związku Radzieckiego i do usunięcia go z udziału w sprawach europejskich jest oddawna nie na czasie i przypomina smutnej pamięci monachijski „Pakt Czterech" i inne kombinacje, które do prowadziły do drugiej wojny światowej. Samo przez się rozumie się, że wszelkie próby tworzenia bloku w Europie są sprzeczne z interesami pokoju i nie dadzą się pogodzić z zasadami współpracy międzynarodowej. Poza tym projekty te są niebezpieczne gdyż mszą dopomóc do odrodzenia militaryzmu niemieckiego. Naród brytyjski doskonale to rozumie i dlatego projekty Templewooda i Churchilla nie napotykają na aprobatę szerokich mas społeczeństwa angielskiego".

Przegląd prasy

Przekujmy zwycięstwo wyborcze w zwycięstwo Ojczyzny

Omawiając wybory, Stanisław Szwalbe pisze w N rze 19 „Robotnika" z dnia 22 b. m.:

Fakt pozostaje faktem: niezmordowane wysiłki organizatorów codziennego życia w nowej Polsce, obiektywne poważne osiągnięcia, wielki wkład pracy w bezpośrednim okresie przedwyborczym — dały swe wyniki. Osiągnęliśmy wielkie zwycięstwo jako Blok. Dopilnujemy teraz, aby to zwycięstwo — tak jak to było przez nas zamierzone — w pełni przekuć w zwycięstwo Odrodzonego Państwa.

Przekuć zwycięstwo wyborcze w zwycięstwo Państwa to oznacza obecnie wzmóc wysiłek oszczędnej oraz wydatnej pracy zbiorowo i każdy z oddzielna na swym posterunku.

Przekuć zwycięstwo wyborcze w zwycięstwo Państwa to wzmożenie wysiłków ku coraz lepszej współpracy PPS z PPR i ku utrzymaniu współdziałania wszystkich stronnictw demokratycznych dla utrwalenia politycznej władzy obozu demokratycznego.

Przekuć zwycięstwo wyborcze w zwycięstwo Państwa to wzmożenie walki z nadużyciami, to wzmożenie praworządności w kraju.

Przekuć zwycięstwo wyborcze w zwycięstwo naszej Ojczyzny to oznacza jeszcze większy wysiłek dla wciągnięcia w dzieło odbudowy wszystkich oboętnych, boczących się, nawet do wczoraj wrogich. To podanie ręki wszystkim ludziom dobrej woli, nawet błądzącym do wczoraj a dziś lub jutro — przez poddanie się jasnej, prawdziwej, uczciwej większości Narodu — załaszającym się do solidarnej wytężonej pracy.

By pracować dla Kraju, nie musi się być członkiem demokratycznych partii, które wyłoniły rząd Polski, ani nawet nie trzeba zgadzać się politycznie z tym rządem. Ale trzeba zakasać rękawy, nie politykować, a gorliwie i uczciwie pracować nad odbudową Polski.

Gruner odmawia podpisania prośby o ułaskawienie

JEROZOLIMA (PAP) — Pomimo nalegań swego obrońcy, Gruner, terrorysta żydowski, skazany na śmierć, odmawia podpisania prośby o ułaskawienie. Prośba ta miałaby być skierowana do Wysokiego Komisarza Brytyjskiego dla Palestyny sir Alana Cunninghama.

Gruner twierdzi, że jeśli władze brytyjskie zechcą go ułaskawić, to uczynią to bez formalnej prośby o ułaskawienie. Uważa on się za jeńca wojennego.

Koła dobrze poinformowane sądzą, że odroczenie wykonania wyroku śmierci, wydanego na Grunera, pozostaje w związku z upływem terminu ultimatum, skierowanego przez władze brytyjskie do terrorystów żydowskich o zwolnienie dwóch brytyjskich obywateli, sędziego Windhama i bankiera Collinsa, których porwanie ma charakter represji. — Ultimatum wygasa w środę

Bazy wojenne USA

W prasie zagranicznej sporo się pisze ostatnio na temat propozycji radzieckiej pod adresem Norwegii, mającej na celu rewizję traktatu z r. 1920 dotyczącego wykorzystania przez Związek Radziecki wyspy Spitzbergen dla urządzenia tam bazy wojennej. Prasa anglosaska pisze zato niewiele i niechętnie o rozrzuconych po całym świecie bazach amerykańskich.

Jak wiadomo w czasie drugiej wojny światowej wojska amerykańskie brały udział w wojnie na wielu frontach. W rezultacie utworzyli oni szeroko rozwinięty system baz wojennych, ogarniających niemal całą kulę ziemską. Bazy amerykańskie istnieją w szeregu krajów europejskich, w Afryce północnej, na Bliskim Wschodzie, w Indiach Birmie, Chinach, Kanadzie, na Alasce, w Australii i na licznych wyspach Pacyfiku i Oceanu Atlantyckiego.

Według oficjalnych oświadczeń amerykańskich, w okresie od 1940 do końca wojny, Stany Zjednoczone wybudowały 434 bazy wojenne. Są one różnej wielkości, od potężnych baz lotniczych i morskich do niewielkich, posiadających tylko radiostację z nieliczną obsługą.

Na Pacyfiku takich baz utworzono 195, w basenie Oceanu Indyjskiego — 8 na Bliskim Wschodzie — 5, w północnej części Oceanu Atlantyckiego — 18, na Morzu Karaibskim i w okolicach Kanału Panamskiego — 67, w południowej części Oceanu Atlantyckiego — 25, w rejonie Morza Śródziemnego — 55, we Francji i Niemczech — 63.

Część tych baz miała być po wojnie zlikwidowana zwłaszcza bazy na terytorium sojuszniczych państw europejskich. Jednakże amerykańskie władze wojskowe ułożyły długi spis baz, które — zdaniem dowództwa — są Stanom Zjednoczonym niezbędne. Spis obejmuje 40 baz dla floty wojennej, z czego 27 na Pacyfiku, a 13 na Atlantyku. Bazy dzielą się na: „stałe operacyjne", ograniczone operacyjne i bazy do naprawy uszkodzeń.

Stałych operacyjnych baz na Oceanie Spokojnym wymienia się 12, w następujących punktach: Codrac, Adac, Hawaje, Balboa, Guam Saipan, Bonin-Volcano, Riukiu Tutuiawitawi, Subic, Leite-Samar, Puerto Princessa (wyspa Palavan), Manus. Baz „operacyjnych ograniczonych" przewiduje się 10, a to: na wyspach Galapagos, Palau, Attu, Truo Johnston, Quadelin, Midway Eniveloc, Wake, Samoa. Bazy niezbędne dla naprawy uszkodzeń, według sztabu amerykańskiego są następujące Dutch, Harbour wyspy Kanton, Uluti, Palmira i Mauro.

Na Oceanie Atlantyckim „stałe" bazy mieszczą się w Argantua, Trinidad, Coco Solo, na wyspach Virgine w Guantanamo i w Porto Rico; bazy zaopatrzenia — na Bermudach i bazy do reparacji uszkodzeń w St. Lucia, St. Thomas (Porto Rico), Jamaica, Antiqua, Great Exunia, Georgtown. Spis wymienia także na Oceanie Atlantyckim 18 baz lotniczych z tych operacyjne mieszczą się na Porto Rico (Roosevelt Rodes i St. Juan), na Azorach, Coco Solo, Trinidad, Argentau i na Bermudach, bazy zaopatrzenia — w Irlandii i Grenlandii, bazy do reparacji uszkodzeń — tam gdzie bazy operacyjne.

Ostatnio rozbudowuje się potężnych rozmiarów bazy na Alasce, poszukując równocześnie nowych baz w okolicach podbiegunowych.

Stany Zjednoczone, jak widać, nie mają zamiaru wycofywać się z baz utworzonych w czasie wojny. Przeciwnie, chcą je utrwalić i rozszerzyć. Czynią to niejednokrotnie wbrew protestom państw w pobliżu których bazy te są położone. System baz wojennych, rozrzuconych po całej kuli ziemskiej, wiążą się ściśle z imperialistyczną polityką USA stosowaną z coraz mniejszymi obsłonkami od momentu śmierci prezydenta Roosevelta.

T. G.

Polityka brytyjska wobec ZSRR

nie zawsze odpowiada wymogom sojuszu — twierdzi TASS

MOSKWA (SAP) — Radiostacja moskiewska w programie wtorkowym cytuje depeszę TASS która wysuwa zarzut, że pomimo traktatu anglo-radzieckiego W. Brytania związana jest bliższą współpracą ze Stanami Zjednoczonymi, niż ze Związkiem Radzieckim. „W samej rzeczy — mówi TASS — nie jeden fakt wskazuje na to, że W. Brytania i Stany Zjedn. formują blok przeciw Związkowi Radzieckiemu".

W obszernym komentarzu o tym, jak świat zareagował na ostatnią wymianę depesz między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią w sprawie sojuszu anglo radzieckiego, ag. TASS stwierdza, że „aspekt formalny" tej sprawy jest kwestią drugorzędną, a istotne jest realne ustosunkowanie się do siebie tych dwu państw. „Jak wiadomo, Wielka Brytania nie ma żadnego formalnego układu ze Stanami Zjednoczonymi, a jednak nikt nie może wątpić, że oba te kraje złączone są węzłem bardzo bliskich stosunków, które przybrały formę aliansu wojskowego. W. Brytania zawarła układ ze Związkiem Radzieckim na 20 lat, a jednak nie można powiedzieć, aby polityka brytyjska w stosunku do Związku Radzieckiego odpowiadała wymogom układu przymierza. De facto wiele jest znaków, świadczących o tym, że W. Brytania i Stany Zjednoczone tworzą blok przeciwko Związkowi Radzieckiemu" oświadcza TASS.

Nota protestacyjna rządu chińskiego

NANKIN (SAP) — Rząd chiński złożył w poniedziałek wieczorem w ambasadzie francuskiej w Nankinie notę protestującą przeciw wylądowaniu wojsk francuskich na archipelagu Paracelles.

Koła dobrze poinformowane stwierdzają, iż analogiczna nota została złożona rządowi francuskiemu przez ambasadę chińską w Paryżu. Koła francuskie odmawiają jakichkolwiek komentarzy w tej sprawie.

Votum zaufania dla rządu egipskiego

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Kairu, że rząd egipski otrzymał w poniedziałek 27 b. m. votum ufności przyjęte 170 głosami przeciw 15, przy 6 wstrzymujących się od głosowania.

Sytuacja w Indochinach

PARYŻ (PAP). — Naczelne dowództwo francuskie komunikuje: W północnej części miasta Hanoi patrole posunęły się w kierunku na Bon Lai, odnierając oddziały vietnamskie. Lokalne ataki wojsk vietnamskich w ciągu nocy zostały odparte. W dzielnicach miasta chińskiej i annamickiej kilka domów zostało podpalonych przez Vietnamczyków którzy nie pozwolili Chińczykom ewakuować się w głąb miasta. Operacje mające na celu rozszerzenie stanu posiadania wojsk francuskich w kierunku zachodnim są w toku.

W Nam Dinh wojska vietnamskie kilkakrotnie atakowały posterunki francuskie i bezskutecznie starały się wzniecić pożar szeregu budynków. W Lanenson w posiadłości nadgranicznej akcja przeciwko partiom chińskim toczy się nadal. Kilku dezerterów z oddziałów vietnamskich zgłosiło się na posterunek francuski wraz z bronią.

PARYŻ (PAP). — Francuska kwatera główna donosi, że 23 stycznia wojska vietnamskie, odcięte w dzielnicy chińsko annamickiej w Hanoi, kilkakrotnie ponawiały wysiłki wydostania się W ciągu nocy i dnia doszło do licznych ataków przeciwko posterunkom francuskim we wszystkich dzielnicach miasta. Ataki zostały odparte z dużymi stratami dla przeciwników. W Nam Dinh miały miejsce liczne starcia pomiędzy wojskami francuskimi i vietnamskimi. Zły stan pogody wpływa na powolne tempo aperacji lądowych i lotniczych.

Rezolucje w sprawie niepodległości Indii

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z New Delhi, że zgromadzenie narodowe w Indiach jednogłośnie przyjęło w środę rezolucję zgłoszoną przez Pandit Nehru W rezolucji wyłożone zostały wytyczne polityki rządu indyjskiego oraz postanowienie proklamowania niepodległej, suwerennej republiki w Indiach. Dyskusja nad rezolucją rozpoczęła się w poniedziałek. We wtorek dr Ramuro Jaynar, przedstawiciel liberalnego ugrupowania posłów, wycofał swą poprawkę zgłoszoną uprzednio, w której domagał się, aby rozpatrywanie całej sprawy zostało odroczone do czasu ustalenia współpracy Ligi Muzułmańskiej oraz państw indyjskich. Członkowie Ligi Muzułmańskiej nadal bojkotują zgromadzenie. Odpowiadając na argumenty wysunięte w czasie dyskusji, Pandit Nehru podkreślił, że stan niezdecydowania trwa nadal. Zgromadzenie nie dopuści, by prace jego uległy zwłoce. Nehru dodał że zasada boskie władzy książąt indyjskich musi być wyraźnie odrzucona przez zgromadzenie W tej sprawie nie może być mowy o kompromisie.

Następnie przewodniczący rządu tymczasowego oświadczył, że Indie pragną pokoju. Indie nie mają wrogich uczuć względem jakiegokolwiek kraju Indie pragną przyjaznych stosunków ze Wspólnotą Brytyjską. Pandit Nehru wyraził pod koniec swego przemówienia nadzieję, że konstytucja oparta na zasadach wysuniętych w rezolucji szybko doprowadzi do pokoju, do którego dążą Indie.

Szpieg bojownikiem wolności

Na początku roku 1944 w głównej kwaterze jednego z szefów niemieckiego wywiadu admirała Canarisa odbyła się odprawa oficerów różnych grup wywiadowczych. Odprawa ta miała charakter ściśle poufny i dopiero w ubiegłym roku dokumenty i wzmianki pamiętnikarskie niektórych uczestników ujawniły jej treść. Oprócz oficerów brała w niej udział kobieta nazwiskiem Gertruda Wollzogen. Kobieta ta stała pod zarzutem „podwójnej gry" t. j. prowadzenia wywiadu na rzecz Niemiec i jednocześnie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Szczegółowe raporty oficerów zaufania Himmlera twierdziły, że Wollzogen działa na terenie szeroko rozbudowanych agentur handlowych i jednocześnie wywiadowczych związanych z koncernem „I. G. Farbenindustrie". Admirał Canaris, zaciekły wróg osobisty Himmlera mimo ciężkich zarzutów stawianych Gertrudzie Wollzogen przyrzekł jej, że będzie wolna, jeżeli złoży wszystkie dane kompromitujące dyktatora gestapo. Oprócz tego jednak drugie żądanie odnosiło się do przekazania wszystkich wiadomości podanych przeciwnikom. Nie była to odprawa pierwsza. Przed miesiącem została zwołana wstępna narada po tem jeszcze jedna i w rezultacie lawirowania oskarżonej, która nie chciała zdradzić wszystkich znanych sobie tajemnic szefostwo wywiadu niemieckiego czując się oszukanym skazało Gertrudę na rozstrzelanie.

Dopiero po procesie norymberskim ujawniono że rzekomy szpieg hitlerowski był właściwie jednym z najaktywniejszych członków wywiadu sojuszniczego i że dzięki „Gertrudzie Wollzogen" wywiad anglo-amerykański posiadał bezcenne dane o akcji wywiadu niemieckiego.

Tragiczna prawda

Prawdziwe nazwisko Gertrudy było Erna Gutmann. Córka zamożnej rodziny kupieckiej dostała się ona do getta w Bratysławie w roku 1942. Z transportu przeznaczonego do Oświęcimia zdołała umknąć. Nie mogła jednak uratować od śmierci swoich najbliższych — rodziców oraz 4-ro rodzeństwa. Ukrywając się w Wiedniu pod przybranym nazwiskiem Wollzogen spotkała się z dawnymi znajomymi, pracownikami I. G. Farbenindustrie. Zorientowała się szybko, że obok zwykłej działalności handlowej oslawiona firma prowadzi także akcję wojskowego wywiadu. Wtedy zrodziła się w niej myśl, aby wejść w niemiecki aparat szpiegowski i uzyskawszy kontakt z wywiadem sprzymierzeńców paraliżować działanie szpiegowskiego ośrodka hitlerowskiego na terenie Berlina, Wiednia i Monachium.

Próba się powiodła. Dzięki kontaktom nawiązanym przez jej znajomego z przedstawicielami kontrwywiadu brytyjskiego, Erna może przekazywać wiadomości uzyskane w licznych agenturach szpiegowskich I. G. Farbenindustrie bezpośrednio, drogą radiową władzom brytyjskiego wywiadu.

W latach 1942-3 Erna cieszy się nieograniczonym zaufaniem Himmlera, bywa u Ribbentropa, Goebbelsa, prowadzi rozmowy z Jodlem. Dzięki jej wiadomościom udaje się unicestwić kilka planów himmlerowskich akcji szpiegowskich na terenie Francji Szwecji i Węgier. Ona także na początku roku 1943 zawiadamia dowództwo brytyjskie o planowych masowych nalotach na południowe wybrzeże Anglii. Kontrakcja brytyjskiego lotnictwa udaremnia agresywne poczynania niemieckie.

Z bezprzykładnym męstwem Erna służy sprawie walki z Niemcami i wzbudzając w końcu podejrzenia swego bezpośredniego zgorszenia. Aresztowanie jej (zresztą przypadkowe) było właśnie wynikiem antagonizmu pomiędzy Canarisem a Himmlerem.

Proces Berana i Syrovego

MOSKWA (TASS, obsł. wł.) — Zgodnie z wiadomością podaną przez czechosłowacką agencję telegraficzną w praskim sądzie narodowym rozpocznie się 30 b. m. proces przeciwko dwum b. premierom Beranowi i Syrovemu oraz ich ministrom Fischerowi, Czernemu i Hawelce. Agencja dodaje komentarz, że proces ten rzuci nowe, ciekawe światło na wypadki, poprzedzające porozumienie monachijskie i okupację Czechosłowacji przez Niemcy hitlerowskie.

Eksport drobiu do Anglii

Odszedł już z Gdyni do Anglii pierwszy po wojnie ładunek bitego drobiu Angielski statek „Baltanic" zabrał do Londynu m. inn. 50 tys. jaj oraz 24 tys. kg bitych gęsi.

Niemcy pod okupacją

Władze brytyjskie zaopatrują z powietrza wyspę Anrum

Hamburg. — Północno-brytyjska wyspa Anrum została przez lód odcięta od świata. Na wyspie tej znajdują się sanatoria i domy wypoczynkowe w których znajduje się obecnie 50 dzieci niemieckich.

Brytyjskie władze wojskowe nakazały zrzucać żywność samolotami. Angielskie lotnictwo zaopatrzyło w 40 proc. zapotrzebowanie dzieci na mleko w proszku. Z powodu trwania stanu braku porozumienia wyspy z lądem, władze wojskowe oświadczyły, że należy z powietrza zaopatrzyć w żywność również dorosłych znajdujących się na wyspie.

Zniesienie karteli w strefie amerykańskiej

Monachium. — Amerykański Zarząd Wojskowy wprowadził ustawę przeciwkartelową, m. in. rozwiązującą przedsiębiorstwa, zatrudniające powyżej 10.000 pracowników. Wykroczenia przeciw ustawie karane będą więzieniem do 10-ciu lat lub też grzywną do 2.000.000 marek. Również zabroniono Niemcom należeć do karteli zagranicznych.

Berlin. — Wielki koncert symfoniczny filharmonii berlińskiej, mimo starannych przygotowań nie odbył się, ponieważ teczka ze wszystkimi nutami doslownie w ostatnich minutach zaginęła i w żaden sposób nie można było jej odnaleźć.

Wzrost ilości samobójstw w Berlinie

Berlin. — W byłej stolicy Niemiec zanotowano można wzrastającą ilość samobójstw i morderstw. Tylko w miesiącu grudniu popełniły tu samobójstwo 143 osoby.

*

Norymberga. — Przebieg procesu przeciw zbrodniczym lekarzom hitlerowskim wykazał, że przeprowadzali oni sterylizacje przy czym operowali pod przymusem również duchownych katolickich. Po operacji pozostawiano ich 3—4 dni całkowicie bez opieki.

Monachium. — „Schweizerische Zeitung" krytykuje pobłażliwość władz amerykańskich dla różnych osobistości, które niesławnie zeszły z areny politycznej i prowadzą w Niemczech hulaszcze i luksusowe życie. Na zamku w Weitheim przebywa były rządca Węgier admirał Horthy wraz z całą rodziną i liczną świtą.

Jakkolwiek Horthy wydał Niemcom tysiące Żydów, wielu zestrzelonych lotników alianckich i ma na sumieniu szereg innych przestępstw, dzisiaj uchodzi mu to wszystko bezkarnie, a przy tym prowadzi życie na taką skalę że na niczym mu nie zbywa. Gazeta przypuszcza, że żywność dla mieszkańców zamku Weitheim pochodzi z przydziałów UNRRA.

Strefy zachodnie Niemiec spłaciły 10 miliardów dolarów odszkodowań wojennych

BERLIN. Według doniesień ekspertów gospodarczych, dotychczas spłacone Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym reparacje wojenne ze stref zachodnich sięgają olbrzymich sum, ich wartość bowiem określa się w przybliżeniu na 10 miliardów dolarów. Obejmują one flotę handlową, patenty, oraz wiele fabryk. Dotąd nie sporządzono jednak żadnego urzędowego zestawienia ich wartości.

Dla dokładnej kontroli i ewidencji spłaconych odszkodowań, partia socjal-demokratyczna w Hamburgu domaga się utworzenia mieszanej komisji niemiecko-brytyjskiej, która by szacowała wywożone urządzenia.

W kilku wierszach

Londyn. — Donoszą urzędowo, że w poniedziałek, dnia 27 bm rozpoczęły się obrady konferencji w sprawie Palestyny. Otwarcia obrad dokonał minister spraw zagranicznych Bevin.

Waszyngton. — Rzecznik Departamentu Stanu podał do wiadomości, że amerykański sekretarz stanu gen. George C. Marshall osobiście weźmie udział w konferencji moskiewskiej, na której omawiane będą sprawy traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią.

Praga. — Czechosłowacki minister informacji Kopecky zaprosił do Czechosłowacji znanego polityka i publicystę amerykańskiego Henry Wallace'a.

Proces Fischera

Plan zburzenia Warszawy powstał już w 1940 r.

WARSZAWA (PAP). — W dniu 27 b. m. po przerwie obiadowej w dalszym ciągu zeznawali świadkowie, powołani przez obronę oskarżonego Leista Świadkowie ci, w przeważającej mierze byli funkcjonariusze zarządu miejskiego w czasach okupacji, wystawiają osk. Leistowi, ogólnie biorąc, raczej przychylne świadectwo. Stwierdzają oni mianowicie, że stosunek Leista do pracowników miejskich był na ogół poprawny i ludzki.

W dzisiejszym dniu rozpraw zeznają w dalszym ciągu, jako świadkowie, dawni pracownicy miejscy za czasów okupacji.

Św. Braun, inspektor wydziału technicznego Zarządu Miejskiego zatrzymuje się dłużej nad podpatrzonymi przezeń planami, które sporządzali inżynierowie i technicy niemieccy z oberbauratem Grossem na czele. Utkwiły mu w pamięci szczególnie 2 plany, noszące tytuł „burzenie miasta Warszawy" i „nowe miasto Warszawa". Miasto obliczone było na 300 tysięcy mieszkańców, a nawet mniej — około 100 tysięcy. Prokurator Sawicki zapytuje, czy z tych planów wynika, że istniał plan zniszczenia Warszawy, ograniczenia liczby ludności do 100 tysięcy, wysiedlenia Żydów i zniesienia miasta żydowskiego? Świadek potwierdza.

Należy podkreślić, że pierwsze projekty powstały już w styczniu 1940 roku.

Świadek porusza kwestię usunięcia pomników. W związku z tą kwestią prokurator Sawicki zapytuje Fischera, czy uważa, że jest dopuszczalne usunięcie z ulicy pomnika w kraju okupowanym i czy to jest zgodne z sumieniem kulturalnego człowieka.

Fischer oświadcza, iż nie jest to jego zdaniem zbrodnią wojenną. Dalej osk. Fischer porusza kwestię planu Warszawy, twierdzi, że plany te były czysto prywatną pracą wiceprezydenta Dengla i nie były przedkładane oskarżonemu. Po krótkiej przerwie zeznaje były komisaryczny burmistrz m. Warszawy, Julian Kulski, obecnie zamieszkały w Gdyni. Kontakt świadka z gubernatorem Fischerem sprowadzał się do dwóch wypadków osobistego zetknięcia. Kontakty z Leistem były z natury rzeczy częstsze.

Jeżeli chodzi o kwestie interwencji w sprawie aresztowanych, to w poszczególnych wypadkach interwencja u Leista była skuteczna. Jeśli chodzi o interwencję w sprawie masowych represji w Warszawie, to w rozmowach na ten temat Leist, w miarę upływu czasu, coraz silniej podkreślał swoją bezradność.

Sprawa pomników obijała się o Leista kilkakrotnie. Świadek dochodzi do wniosku, że w kwestii pomników Leist mógł i chciał pomóc. Pomniki te ocalały, aż do czasu powstania.

Z kolei świadek przechodzi do stosunku Leista do zagadnienia ghetta. Komunikując świadkowi o organizacji ghetta powiedział, że tworzy się w Warszawie 2 miasta od siebie niezależne: „Nie ma pan prawa zajmować się dzielnicą żydowską. Rada Żydowska jest odpowiednikiem Zarządu Miejskiego". Z tego i z innych wypowiedzi świadek wywnioskował, że Leist, aczkolwiek zajmował stanowisko nieprzychylne Żydom, nie miał szczególnych kompetencji poza wypowiedzeniem się przy określaniu granic ghetta. Skoro chodzi o stosunek Leista do ludności polskiej, to świadek odniósł wrażenie, że z biegiem czasu Leistowi zależało na wywołaniu przeświadczenia, iż jest życzliwy miastu. „Trudno byłoby znaleźć Niemca, narodowego socjalistę, odgrywającego rolę w administracji niemieckiej, dogodniejszego dla nas" — konkluduje świadek.

Następnie na pytanie Sądu świadek szeroko opowiada o zmianach, jakie zaszły w strukturze Zarządu Miejskiego w okresie okupacji. Ciała kolegialne upadły, Rada Miejska nie istniała. W chwili aresztowania prezydenta Starzyńskiego było czynnych 2 wiceprezydentów: Jan Pochowski, rozstrzelany w 1940 roku i świadek, którego mianowano komisarycznym burmistrzem. Nie zostało utworzone prezydium policji, dyrekcja policji była podporządkowana formalnie Leistowi, tak, iż polizeidirektor był agendą stadthauptmanna.

Przewodniczący zarządza przerwę do godziny 16.

Proces Rzepeckiego

Wpływy sanacji zgubiły górę A.K.

WARSZAWA (PAP). — W 13 dniu przewodu sądowego obrońca osk. Jachimka adw. Retinger kontynuował rozpoczęte w dniu poprzednim przemówienie obrończe.

Mec. Retinger w dłuższych wywodach przedstawia oskarżonych, jako ofiary sanacyjnego systemu rządu i wszczepionego im sanacyjnego sposobu myślenia. Mentalność sanacyjna głęboko przeniknęła w górne sfery Armii Krajowej. Mówca przedstawia Sądowi obraz działaczy sanacyjnych którzy po spowodowanej przez nich samych klęsce wrześniowej zaczęli pchać się z powrotem do kierowniczej roli w narodzie. Na czele tej akcji zagranicą stanął Sosnkowski, w kraju zaś Pełczyński, pseud. „Grzegorz", jedna z najbardziej zaufanych osobistości reżimu sanacyjnego. Pełczyński wprowadził do podziemnego życia polskiego stare metody POW polegające na podporządkowaniu wszelkich przejawów życia politycznego ukrytemu ośrodkowi.

Z kolei adw. Retinger przechodzi do omówienia zagadnień, wynikłych na skutek wywołanego politycznymi interesami sanacji powstania warszawskiego, jeszcze raz uwydatnia wprowadzenie propagandowych haseł, rzucanych z Londynu przez tamtejszych dostojników, przyjmujących, jak mówi z ironią „pełną odpowiedzialność za wszystko, co się działo w kraju".

Obrońca przypomina, że po powstaniu, w akcie kapitulacyjnym Warszawy zatroszczono się przede wszystkim o przywileje dla kapitulujących oficerów. Ci, którzy zasiadają na ławie oskarżonych, byli inni i do ostatniej chwili podzielali cierpienia swego narodu.

Adwokat oświadcza, że obecnie dość już bohaterstwa, dość tych szarż i dość bohaterskich wyczynów — a trzeba zabrać się do realizacji planu odbudowy gospodarczej

Obrońca po dłuższym wstępie ogólnym przechodzi do omówienia roli swoich klientów: Jachimka i Muzyczki. Jachimek, zdaniem obrońcy, jest wzorem żołnierza polskiego, wychowanego w warunkach sanacyjnych.

Odnośnie osk. Muzyczki adwokat nie zgadza się z charakterystyką prokuratora. Muzyczka jeden jedyny spośród oskarżonych uczynił zadość obowiązkowi wojskowemu i zarejestrował się w RKU.

W dokończeniu przemówienia obrońca stwierdził, że prosi Sąd o uwzględnienie, iż oskarżeni mogą być pożytecznymi obywatelami Państwa.

Zabiera głos obrońca oskarżonych Żuka i Leskiego, adwokat Grabowska. Stwierdza, iż osk. Żuk jest najmłodszym z oskarżonych. Walczył w partyzantce i brał udział w walce podziemnej. Prowadzony przez niego wywiad przeciwniemiecki miał duże znaczenie dla aliantów.

Odnośnie osk. Leskiego nie ma dowodu, iż był on również szefem wywiadu.

Przemawia obrońca osk. Szczurka adwokat Pintarowa. Podkreśla, że Szczurek przez długie lata krwawych zmagań słuchał rozkazów swego rządu, a po zakończeniu wojny, ten „jego rząd" nie zdemobilizował go, lecz kazał mu stać w pogotowiu. Adwokat powołuje się na zasługi osk. Szczurka w okresie powstania. W konkluzji obrońca prosi dla swego klienta o łagodny wymiar kary.

Adwokat Więckowska, broniąc osk. Rybickiego, stwierdza, że był to jeden cywil spośród wojskowych, który jednak już od 1939 roku organizował opór przeciw okupantowi.

W konkluzji adw Więckowska prosi o uniewinnienie Rybickiego z zarzutu szpiegostwa i podżegania do zabójstw i o sprawiedliwą ocenę jego działalności.

Obrońca osk. Sanoćcy, adw. Szulborski, stwierdza na wstępie, że wnikliwe i przepojone objektywizmem przemówienie prokuratora wytrąciło w wielu wypadkach obrońcom broń z ręki, a z drugiej strony postawiło proces na właściwe tory. Obrońca zwraca uwagę, że o osobie płk. Sanojcy dlatego tak mało w tym procesie się mówiło, że na obszarze, który mu podlegał, nie było ani zabójstw politycznych, ani rabunków.

Obrońca prosi o jak najłagodniejszy wymiar kary dla osk. Sanojcy.

Na tym rozprawę przerwano do dnia następnego.

Kronika kielecka

Nowoczesne budownictwo wiejskie

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego Samopomoc Chłopska w Warszawie Oddział w Kielcach

Nowa ta placówka powstała w Kielcach w połowie listopada 1946. Po pierwszych trudnościach okresu organizacyjnego placówka mająca za zadanie obsługę budownictwa wiejskiego z wykluczeniem wyzysku chłopa oraz podniesienie stanu tego budownictwa zgodnie ze współczesnymi wymogami nauki i potrzebami kulturalnymi wsi, — dzięki zrozumieniu i zaufaniu jakim ją obdarzono — rozwija się bardzo szybko. Najlepiej szybkość tę i jej rozwój ilustruje fakt wzrostu jej obrotów. W miesiącu listopadzie obroty Spółdzielni wyniosły 2.000 000 zł. w grudniu 4.000.000 zł., by do 21 stycznia 1947 podskoczyć do wysokości 9.000.000 zł. z tendencją do dalszej wprost nieproporcjonalnej zwyżki. Przykład powyższy jest najlepszym dowodem, jak potrzebne są tego rodzaju placówki Spółdzielczość coraz bardziej zdobywa sobie zaufanie mas jest też jedną z oznak, że 3-letni Plan Odbudowy gospodarczej Polski będzie zrealizowany.

W pierwszym okresie przewiduje się pośrednictwo handlowe produkcję i rozprowadzenie wyrobów betonowych z cementu, który pozostał z Akcji Specjalnej z roku 1946.

W drugim okresie rozwoju budowie eksperymentalne oraz przystąpienie do planowej akcji budowlanej we własnym zakresie, — nowoczesnych zagród wiejskich.

Członkiem Spółdzielni mogą być tylko Spółdzielnie Samopomocy Chłopskie lub pokrewne (PE)

Niebezpieczna banda w potrzasku

W pierwszych dniach stycznia 1947 r., na terenie Powiatowej Komendy M. O. w Kielcach zostali przypadkowo zatrzymani trzej osobnicy, a to: Jaroń Stefan, Cedro Marian i Nosek Jan. Już wstępne dochodzenia przeprowadzone przez Referat Śledczy wykazały, że ma się tutaj do czynienia z członkami niebezpiecznej bandy mającej wiele sprawek na sumieniu.

Natychmiastowa akcja przeprowadzona przez Wydział Śledczy Woj. Kom. M. O. doprowadziła do uchwycenia dalszych członków Banasika Tadeusza, Świderka Juliana, Okroja Jana i Pasicza Mariana, którzy terroryzowali przez dłuższy czas Kielce i okolice, dokonując około 15 napadów rabunkowych z bronią w ręku. Świadectwem bezczelności bandytów jest fakt dokonywania napadów w dzień, a to: na sklep Monopolu w Kielcach o godzinie 16 gdzie łupem opryszków padła większa gotówka, oraz na sklep Spółdzielni Spożywców przy ul. Radomskiej o godzinie 18.

Wymieniona banda rabusiów była bardzo ruchliwa, po dokonaniu napadu na sklep Monopolu, w tym samym dniu dokonała napadu w godzinach wieczornych na dom sołtysa w Bilczy. Podczas napadu pobito dotkliwie osoby tam obecne, żeby w ten sposób zostało wywołane wrażenie, że napad ma podłoże polityczne.

Rewelacją jest okoliczność że głównym organizatorem i uczestnikiem wszystkich napadów, jest właściciel sklepu w Kielcach Cedro Marian, jednym z członków ślusarz — mechanik Jaroń Stefan zarabiający tygodniowo około 6000 zł. oraz Banasik Tadeusz żonaty bezdzietny mający 4 ha ziemi, Bandyci rabowali jedynie z chęci zysków zabierając tylko przedmioty o wysokiej wartości jak: odzież, obuwie, gotówkę oraz sprzęt radiowy.

(PE).

—o—

Kurs przodowników zdrowia i W. F.

W dniu 21 1. 1947 r., staraniem Związku Samopomocy Chłopskiej został otwarty w Domu Kultury Robotniczej w Kielcach, kurs przodowników zdrowia i W. F. liczący 27 uczestników. W programie są uwzględnione wykłady z następujących dziedzin: higieny, walki z alkoholizmem, gimnastyki, gier ruchowych lekkoatletyki, organizacji zawodów sportowych na wsi.

Zajęcia praktyczne odbywają się w sali P. W. i W. F.

Śmiertelne zaczadzenie

Przed kilku dniami ulegli śmiertelnemu zaczadzeniu Michał i Katarzyna Zygmunt zamieszkali w Kielcach przy ulicy Sienkiewicza 62. Mieszkająca wspólnie siostra Katarzyny Zygmunt w stanie ciężkim została przewieziona do szpitala.

(PE).

Gospodarstwa dla żołnierzy

Zgorzelice. — Na terenie tutejszego powiatu jest do objęcia 764 gospodarstw rolnych, posiadających ziemi ponad 100 ha. Gospodarstwa te wymagają remontu i nadają się jedynie pod parcelację. Ze względu na teren przygraniczny pierwszeństwo do osiedlenia się mają zdemobilizowani żołnierze armii polskiej.

—o—

„Przegląd Chemiczny" organ Stow. Inżynierów i Techników w Polsce oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego w Polsce. Gliwice, Politechnika.

Ukazał się po przerwie okupacyjnej miesięcznik „Przegląd Chemiczny". Pismo to, istniejące od 1937 r, było przed wojną jednym z nielicznych periodyków fachowych w którym inżynier i technik polski mogli znaleźć niezbędne wiadomości zarówno z dziedziny informacyjno-gospodarczej, jak i naukowej.

Obecnie w dobie wielostronnej rozbudowy naszego życia gospodarczego, a zwłaszcza przemysłu, „Przegląd Chemiczny" zyskuje jeszcze bardziej na aktualności i wypełnia szczęśliwie jedną z wielu luk istniejących u nas w dziedzinie publikacji fachowych.

Szeroko uwzględniony dział informacji z terenu wszystkich odcinków przemysłu chemicznego, wiadomości organizacyjne, przegląd prasy fachowej i wreszcie interesująco poruszane problemy naukowe, składają się na całość poważną i budzącą zaufanie. Należy podkreślić że w programie wydawnictwa leży nie tylko naświetlanie zagadnień technicznych i gospodarczo — organizacyjnych, dotyczących kraju — ale i żywy kontakt w tej mierze z narodami zaprzyjaźnionymi.

Szata zewnętrzna numeru — bardzo poprawna.

Listy do Redakcji

„Caritas" prostuje

W Nr 18 „Głosu Narodu" z dnia 22 stycznia 1947 roku umieszczony został artykuł p. t. „W „Caritasie" nie ma sprawiedliwości", podpisany przez Z. Wernera.

W związku z tym „Caritas" podaje, co następuje:

Nieprawdą jest, że „ludzie starzy i zniszczeni wojną nie otrzymują nic z „Caritasu" mimo, że im się słusznie należy", a prawdą jest, że „Caritas", wznowiwszy po wojnie swą działalność we wrześniu 1945 r., już do grudnia tegoż roku udzielił w samej Częstochowie pomocy dla ubogich na sumę 855 tysięcy złotych, a w pierwszym półroczu 1946 r. udzielił pomocy w postaci samych zapomóg pieniężnych na sumę 825 tysięcy. „Caritas" od lutego 1946 r. dożywia w Częstochowie codziennie ponad 1.000 dzieci. „Caritas" prowadzi" w Częstochowie 6 kuchen bezpłatnych. „Caritas" rozdał w Częstochowie kilka tysięcy sztuk odzieży, kilkaset par obuwia. „Caritas" urządził dla 100 dzieci z Częstochowy kolonie letnie. „Caritas" od szeregu miesięcy dożywia kilkadziesiąt niemowląt w Częstochowie. „Caritas" udziela pomocy zakładom opiekuńczym w Częstochowie.

Nieprawdą jest, że wymieniony w artykule p. Ign. w czasie wojny dostał posadę w Związku „Caritas", gdyż „Caritas" w czasie wojny w ogóle nie istniał, a działanie swoje rozpoczął dopiero we wrześniu 1945 r.

Nieprawdą jest, że p. Ign. jest magazynierem Związku „Caritas" a prawdą jest, że pracuje tylko w przedsiębiorstwie, prowadzonym przez Związek „Caritas" na zasadach komercyjnych a nie mającym nic wspólnego z magazynem Związku „Caritas".

Mimo jaskrawych kłamliwości, zamieszczonych w wymienionym artykule, Zarząd Związku przeprowadził dochodzenie w sprawie uczynionych p. Ignacemu zarzutów, w czasie którego ustalił:

Nieprawdą jest, że p. Ign. codziennie wysiadywał w szpitalu położniczym przy chorej swej żonie a prawdą jest, że odwiedził ją dwa razy.

Nieprawdą jest, że chorej p. Cecylii kilka razy dziennie znoszono wyborowe pieczywo, nadmiar nabiału owoce południowe, obfitość pieczonego drobiu, tak że produkty te psuły się, podczas gdy większość położnic jadła szpitalne jedzenie, — natomiast prawdą jest, że chora otrzymywała z domu posiłki w postaci śniadania, składającego się z bułki z masłem, kawy lub mleka oraz obiadu. Owoce południowe stanowiły jabłka w ilości ½ kg w cenie 40 zł, dwukrotnie doręczone chorej. Pożywienie z domu otrzymywały wszystkie chore z wyjątkiem jednej.

Nieprawdą jest, że chora przebywała dłużej w szpitalu dla specjalnych względów a prawdą jest, że przebywała 5 dni dłużej z powodu stanu gorączkowego, w jakim się znajdowała. Nieprawdą jest twierdzenie o wysokim poziomie materialnym państwa Ign. a prawdą jest, że p. Ign wskutek trudności materialnych zmuszony był przyjąć dodatkową pracę w godzinach od 23-ej do 7-ej w Biurze Informacyjnym Wystawy Przem.-Handlowej, jak również udzielać w swym mieszkaniu noclegów pątnikom.

Podajemy pod sąd publiczny metody i intencję autora artykułu: „W „Caritasie" nie ma sprawiedliwości".

Częstochowa, dn. 28. I. 1947 r.

Zarząd Związku „Caritas"
Diecezji Częstochowskiej
Ks. Banaszkiewicz.

—o—

Wolne sklepy i warsztaty

Legnica. — W mieście znajduje się jeszcze 248 sklepów nieuruchomionych, które czekają na nowych właścicieli. Poza tym jest do objęcia natychmiastowego 157 warsztatów rzemieślniczych.

Kronika miejscowa

Znakomity skrzypek w Częstochowie

W niedzielę 2 lutego b. r. o godzinie 17-ej na koncercie Miejskiej Orkiestry Symfonicznej wykonany zostanie po raz pierwszy w Częstochowie koncert skrzypcowy największego skrzypka świata Paganiniego. Koncert ten wymagający ogromnej techniki, jest szczytem wirtuozerii skrzypcowej. Wykonawcą koncertu będzie jeden z czołowych skrzypków polskich, Stanisław Mikuszewski, koncertmistrz orkiestry Polskiego Radia w Katowicach.

W programie orkiestry symfonicznej usłyszymy kompozycje: Gretry'ego, Griega oraz „Uwerturę Polską" prof. H. Waghaltera, członka Miejskiej Orkiestry Symfonicznej.

Bilety do nabycia wcześniej w kancelarii: codziennie od godz. 10-ej — 12-ej i od 17-ej do 18-ej (ul. Jasnogórska 33/35) oraz przed koncertem w kasie.

Koncert odbędzie się w sali przy ul. Dąbrowskiego 16.

Odczyt o Szekspirze w Klubie Literackim

Dziś we czwartek, dnia 30 b. m. o godzinie 19-ej w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt prof. Marii Modrakowskiej p. t.: „Teatr Szekspira".

Bilety wejścia w Bibliotece Miejskiej od 10 — 12 i od 16 — 19.

Kursy Miejskie Języków Obcych

Z dniem pierwszym lutego na Miejskich Kursach języków obcych uruchomia się kurs języka angielskiego dla zaawansowanych.

Zapisy na kursy języków: francuskiego i rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych trwają.

Ostatnie dni wykupywania kart rejestracyjnych

Przypominamy, że karty rejestracyjne na rok 1947 Urzędy Skarbowe wydają tylko do dnia 31 stycznia 1947 roku. Po tym terminie Urzędy Skarbowe przystąpią do kontroli tych kart i firmom, które ich nie będą posiadały wymierzone będą kary, aż do zamknięcia przedsiębiorstwa włącznie.

Rejestrujemy zakłady przemysłowe

Zgłaszający się w imieniu firmy przemysłu prywatnego przedstawiciel winien posiadać dokumenty potrzebne do rejestracji, następujące:

1. Potwierdzenie zgłoszenia z Wydziału Przemysłowego Starostwa Grodzkiego lub Powiatowego.
2. Kartę Rejestracyjną na 1946 r.
3. Dokumenty z rejestracji w Izbie Przemysłowo - Handlowej z 1946 r.

Do rejestracji firmy przemysłowe branży różnych zgłoszą się w terminie: — 30, 31 stycznia.

Rejestracja odbywa się w Sekretariacie Stow. Przemysłowców Aleja N. M. Panny 33 gdzie również znajdują się druki Deklaracji oraz z upoważnienia Izby Przemysłowo Handlowej w Częstochowie wydaje się zaświadczenia branżowe na nabycie Kart Przemysłowych na rok 1947.

Zabawa Karnawałowa

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza urządza w dniu 1-ym lutego zabawę, która odbędzie się się w salach Hotelu Polonia. Orkiestra doborowa. Bufet i restauracja doskonale zaopatrzone. Całkowity dochód przeznaczony na cele T. P. Ż.

Początek zabawy o godz. 21.30. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w lokalu T. P. Ż. Aleja N. M. P. w godz. 8 — 15 i 17 — 19.

Wstęp — cegiełka, dla pań 200.— dla panów 300.—

—o—

Bandyci mordują

W dniu 27 stycznia b. r. do mieszkania Pierot Natalii zamieszkałej w Radomsku przybyło kilku nieznanych osobników, którzy w okrutny sposób dokonali morderstwa na jej osobie. Pierot była aktywną członkinią Pol. Partii Socjalistycznej w Radomsku. Prawdopodobnie morderstw miał podłoże polityczne. Sprawcy zbiegli. Zwłoki zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Kierowcy szanujcie życie ludzkie

W dniu 27 stycznia 1947 r. do Szpitala Chirurgicznego w Częstochowie przewieziono Górecką Zofię, lat 39, zamieszkałą we wsi Irządze która potrącona przez samochód ciężarowy doznała złamania kręgosłupa.. Stan chorej jest bardzo ciężki.

Nieszczęśliwe wypadki

Sendal Roman, lat 66, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Warszawskiej Nr 43 idąc do pracy, pośliznął się i upadł, doznając złamania kości udowej.

*

25 stycznia 1947 r. wyruszył na konferencję do wsi Rędziny, kierownik szkoły we wsi Lubojna, ob. Wincenty Kurzelewski. Przybywszy do celu Kurzelewski zatrzymał się w mieszkaniu tamtejszego kier. szkoły, gdzie po kilku minutach zmarł na udar serca. Zgon stwierdził przybyły natychmiast lekarz.

*

Lantorf Adolf, lat 28 zamieszkały we wsi Mykanów, został pochwycony przez pas transmisyjny, w czasie wykonywania prac pomocniczych w młynie.

Nieszczęśliwy doznał ciężkich obrażeń ciała i ran szarpanych prawego przedramienia. Lantor przebywa na kuracji w Szpitalu Chirurgicznym w Częstochowie.

—o—

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 7 stycznia do 2 lutego b. r. dyżurują następujące apteki:

S. Meistera, Aleja Wolności 23;

Z. Zielińskiego, Rynek Narutowicza 40;

J. Rupprechta, ulica Narutowicza 170, tylko od godz. 8 — 19 tej.

Na Fundusz Wyborczy Bloku Demokratycznego

Ob. dyr. Dawidowski Piotr wpł. zł 1.000.—

Na Pomoc Zimową

1.	Pracownicy Zw. Zawod. Przemysł. Włókienniczego	zł.	14 508
2.	Sąd Okręgowy zebrane	„	1.831
3.	Not. T. Koss	„	910
4.	Prac. Sp. Roln. Handl.	„	2.958
5.	M. Traczyk	„	36 400
6.	Ob. Czerwińska	„	1 000
7.	T-ow Omnium	„	500
8.	F-ma Gosek	„	6 340
9.	Stow. Przemysłowców	„	50.000
10.	Sąd Grodzki zebrane	„	24 945
11.	Uczestnicy Kursu Rad Załogow.	„	4 338
12.	Rada Zw. Zawodowych	„	2.720
13.	Ob. M. Prószyńska	„	1 500
14.	K. K. O.	„	1 000
15.	F-ma Z. Gronet	„	500
16.	Bank Narodowy	„	3 000
17.	Bank Handlowy	„	3.000
18.	Ob. Pierzgalska	„	1.000
19.	Ob. Demidecka	„	1 000
20.	Ob. T. Płomiński	„	2 000
21.	Ob. Mierzanowska	„	2.000
22.	Firma Wismont	„	500
23.	Pracown. F-my Werner	„	3 161
24.	Prac. Urz. Wodno-Mel.	„	724
25.	ob. J. Nowicką	„	1 500
26.	Ob. Z. Marczewska	„	1 500
27.	St. Parczyński	„	2 000
28.	Ob. Hofmanowa	„	2.000
29.	Pracown. Ośw. Roln.	„	958
30.	Koło Prawidłowego Myślistwa ofiara z balu	Zł	88 000

Sport

SKRA mistrzem ping-pongowym Częstochowy

We wtorek odbył się mecz Skra — Partyzant zakończony zwycięstwem Skry 8:1, dzięki któremu zespół robotniczy zdobył definitywnie mistrzostwo.

Brajtbart i Somper wygrali wszystkie spotkania: dwa punkty zdobył dla Skry Madej. Honorowy punkt dla Partyzanta na którym znać było skutki długotrwałego pauzowania uzyskał Wilk, wygrywając z Madejem.

Przed meczem HCP—CKS

Ósemka bokserska CKS-u, która po meczu z OMTUR Rzeszów wysunęła się na trzecie miejsce w swojej grupie spotka się w niedzielę nadchodzącą u siebie z HPC Poznań. Drużyna poznańska jest b. groźnym przeciwnikiem, czego dowód dała ostatnio, uzyskując z Batorym niemal równorzędny wynik 7:9.

HCP jest b. silne w trzech wagach najlżejszych (Fronckowiak, Miodowicz i Rożek) oraz w wagach półciężkiej i ciężkiej (Krauze, Cwodziński), zatem ciężar meczu będzie spoczywał na Strychalskim, Frymusie, Chudym, Morawskim i.., Mydze.

Ósemce naszej trudno będzie zdaje się, wywalczyć zwycięstwo. Gdyby stało się inaczej zaliczylibyśmy to do wielkich, a miłych niespodzianek, jakie zresztą CKS niejednokrotnie nam sprawiał.

Mecz hokejowy Odra — CKS

W czwartek 30 b. m. o godz. 19-tej na lodowisku przy ul. Sobieskiego rozegrany zostanie mecz hokejowy pomiędzy mistrzem Śląska Opolskiego — Odrą (Opole) a CKS-em.

Odra przyjeżdża w pełnym składzie.

Olsza (Kraków) zwycięża zespoły Częstochowy

Dzięki inicjatywie nowego Zarządu OZPR Częstochowa miała okazję zobaczyć prawdziwie pokazową grę w piłkę ręczną. Imprezę poprzedziło spotkanie w siatkówkę pań. Oba zespoły stanowiły kombinację zawodniczek z klubów CKS Victoria i Skra. Zwyciężył zespół „A" składający się z zawodniczek CKS w stosunku 2:1, 6:15, 15:13 15:11.

Olsza — Victoria 2:0 (15:12, 15:10)

Siatkarze gości górowali nad Victorią przede wszystkim doskonałą grą w obronie, przy czym doskonały bombardier Ziemba oraz Klein kończącymi piłkami przy siatce uzupełniali doskonale zgraną całość. Victoria zagrała z dużą ambicją zwłaszcza w pierwszym secie kiedy to ze stanu 1:3 dla Olszy potrafiła podciągnąć do stanu 10:10. Set drugi przynosi doskonałe zagranie Olszy.

Olsza — CKS 46:23 (19:11) w koszykówce

Olsza wygrała zdecydowanie, demonstrując grę dawno w Częstochowie nie oglądaną. U graczy CKS u widoczny był brak opanowania gry ciałem, oraz niepewność w chwytach piłki; jedynie Piega stanowił typ gracza opanowanego i zaznajomionego ze strzałami do kosza. Brat jego za powolny. Reszta zawodników przeciętna.

Najmłodsi też grają w koszykówkę

Ciekawym urozmaiceniem był występ młodych. CKS wystawił dwa zespoły które dzielnie walczyły z ciężką piłką, ale z kolosalną ambicją i chęcią dorównania starszym kolegom. Zwyciężył zespół „czerwonych" 5:3. Inicjatywa godna ze wszech miar pochwały gdyż odciąży chyba zainteresowanie tylko do piłki nożnej, przysparzając arentów piłki ręcznej.

Ogólnie biorąc impreza była nadzwyczaj udana, z jednym małym „ale". Za duże przerwy między poszczególnymi spotkaniami sprawiły, że całość zakończyła się o godz. 22.30 tak, że większość publiczności musiała z powodu spóźnionej pory opuścić wcześniej salę.

Cz. K.

WALNE ZEBRANIE SĘDZIÓW

W niedzielę 2 lutego o godzinie 10-ej w pierwszym, a o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się w sali przy ul. Kopernika 6, Roczne Walne Zebranie Wydziału Sędziowskiego Cz. O. Z. P. N.

Obecność wszystkich sędziów obowiązkowa.

Ukarani — producenci „bimbru", lichwiarze i spekulanci

Za niedozwolony wyrób napojów alkoholowych Sąd Okręgowy w Częstochowie ukarał następujące osoby: Tadeusza Jawora — aresztem 3 tygodniowym i 20-ma tysiącami złotych grzywny, Franciszka Fiutka 2 tygodniowym aresztem i 10-ma tysiącami złotych grzywny, Mariannę Kowalską 2 tygodniowym aresztem i 10 tysiącami złotych grzywny, Władysława Pietrzaka, 2 tygodniowym aresztem i 50 ts. złotych grzywny, Józefa Nocunia 1 tygodniem aresztu i 50 tys. złotych grzywny. Romana Roka i Marię Konopnicką po 10 tys. złotych grzywny, Bernarda Sławika 10 tys. złotych grzywny. Wszystkim skazanym postanowiono zamienić grzywnę na areszt gdyby ściągnięcie jej było niemożliwe, licząc po złotych tysiąc za jeden dzień.

Za nieprzestrzeganie przepisów skarbowych, handel nielegalny tytoniem i papierosami skazani został: Emilia Stryczek — 3000 zł grzywny, Marian Arendarski — 60 000 zł. grzywny, Stefan Stęk — 4000 grzywny Kazimiera Szymańska — 6000 zł. grzywny, Franciszek Walas — 3000 zł grzywny, Ignacy Lewacki i Stanisława Kopera po 3000 zł. grzywny, Maria Bugajska — — 6000 zł. grzywny, Leokadia Jaworska 12000 zł. grzywny, Felicjan Magota — 2600 zł. grzywny, Piotr Bojakowski — 4000 zł grzywny.

Za wywóz mięsa z potajemnego uboju ukarano Leona Grzybowskiego grzywną w wysokości 3 tysięcy zł.

Za uprawianie lichwy i spekulację Łukasz Siwiński skazany został na dwa dni aresztu i grzywnę 500 zł.

Za potajemny ubój rzeźnik Stanisław Jarzębski skazany został na 8 dni aresztu i dwa tysiące złotych grzywny. Euzebiusz Schabowicz za sprzedaż ciastek w dnie zakazane ukarany został grzywną 500 zł. i jednym dniem aresztu, za spekulację i lichwę 1000 zł. grzywny i 4 dni aresztu za sprzedaż wędlin bez obowiązujących plomb 1000 zł. grzywny i 4 dni aresztu.

WITOLD ZECHENTER. 42)

AVAXARA

— No naturalnie... Dochodziło wtedy pół do dwunaste. Telefonowałem artykuł do redakcji. Nagle z daleka ujrzałem auto. Coś mnie tknęło... Intuicja — może przeczucie... Obowiązek reportera: artykuł musi być skończony — numer czeka na maszynie! Ryzykuję: powrócił o pół do dwunastej... Że cały i zdrów, tylko bardzo senny — tyle mogłem bez ryzyka wywnioskować na podstawie znanych mi poprzednich trzech wypadków... Wybiegam pędem — biegnę w stronę uliczki — nie mam czasu na tłumaczenie i ciągnięcie z sobą policjanta, jak to początkowo zamierzałem — wpadam właśnie na moment, gdy z auta ostrożnie wyprowadza przemysłowca jakiś młodzieniec... Widzę i pędzę, ile tchu... Chcę ich dopaść... Zdobyć sensację!...

Reporter krzyczał prawie, czerwone wypieki wystąpiły mu na twarz.

— Ale nadaremnie! Ujrzeli... Młodzieniec wskoczył do auta, które naturalnie stało pod gazem i z miejsca ruszyło, skręciło błyskawicznie i korzystając z zajazdu, jaki tam rozszerza tę wąską uliczkę w jednym miejscu — zniknęło w oka mgnieniu... Miotany wściekłością i nadzieją pędziłem, jak wariat, potrąciwszy nieszczęsnego porwańca — ale ścigałem bez rezultatu.... Oto — zakończył dziennikarz — historia mojego proroctwa, które tak dziwne się panu wydawało — i mojej winy....

Detektyw siedział posępnie zamyślony. Jakie to proste! Jakie jasne!

— Dziękuję panu...

— Proszę bardzo — odrzekł reporter bardzo uprzejmie i z nutą współczucia w głosie. — Czy mogę pana zapytać...

— Proszę.

— Czy jest pan na tropie?

Detektyw zgrzyzł złość w zębach.

— Naturalnie!

— Nic pan mi powiedzieć nie może?

Detektyw odparł szczerą prawdę:

— Nic panu powiedzieć nie mogę. Żegnam pana...

—Do widzenia! Mogę liczyć na wywiadzik po ukończeniu tej sprawy?

Robert - Robert mruknął coś niezrozumiałego.

W drzwiach już przypomniał sobie jeszcze jedno:

— Wiadomość o porwaniu posła de Ronet podał panu...

— Rzekomy poseł Moreau. Skomunikowałem się potem z autentycznym posłem Moreau, który zaprzeczył naturalnie, jakoby telefonował do redakcji „Paris-Midi".

— A kto informował pana o następnych porwaniach?

— O dyrektorze Lafettal i o kelnerze Ramon informował mnie ten sam głos. Wiedząc po poinformowaniu się u posła de Ronet, że ten głos nie kłamie i podaje najściślejszą prawdę, musiałem z obowiązku reporterskiego przyjąć wszystkie informacje, tym skwapliwiej, że przypuszczałem, wiedząc o pańskich zakazach, iż nie wiele dowiem się na policji. Informacje te — wszystkie — okazały się prawdziwe. Zapytywałem się naturalnie kilkakrotnie, kto mówi ale otrzymywałem tylko uprzejmą odpowiedź, że mówi „przyjaciel prasy"...

— Nie pytał się pan przypadkiem na centrali?

— Owszem — za każdym razem, ale zawsze dowiadywałem się, że to mówił numer rozmównicy publicznej. Co do czwartego wypadku, z przemysłowcem, to część szczegółów podała mi jego żona...

— Dziękuję i do widzenia, panie Refoult.

Powoli schodził ze schodów. Przeszedł jak automat do swego auta i siadł ciężko.

Jadąc bocznymi uliczkami rozmyślał — a gorzkie były to rozmyślania.

Znowu bez śladu! Bez najmniejszego śladu!

Idiotyzmem było posądzanie reportera Refoult!

I znów ciemno!

— Znowu nic nie wiem — skonstatował i długo te słowa powtarzał sobie w skołatanej głowie, dręcząc się sadystycznie ich gorzkim znaczeniem. — I znów nic nie wiem!...

Nic! Nic! Nic!

Gdybyż pochwycić jakąś metodę w tych przeklętych porwaniach!

Ale nie ma żadnej!

Dotrzeć rozumowo do powodów... Jakie mogą być powody?

Jakiś szantaż? Dobrze, ale jaki być może szantaż z kelnerem!?

Żarty studenckie, z którymi nieraz miał w Dzielnicy Łacińskiej do czynienia które nieraz pozbawiały go zimnej krwi, chociaż później śmiał się z tego. Dobrze, ale jakiż może być żart studencki z dyrektorem policji?

— Znowu nic nie wiem!

Może te osoby porwane mają jakieś cechy wspólne? Może właśnie z powodu tych wspólnych cech ulegają owym porwaniom?

c. d. n.

Nowy cennik w uzdrowiskach dolnośląskich

Czynne w sezonie zimowym zdrojowiska dolnośląskie: Cieplice Duszniki, Kudowa, Lądek, Puszczyków, Solice i Świeradów (Wieniec), wprowadziły od dnia 1 stycznia b. r. nowe cenniki.

Najbardziej interesuje ogół kuracjuszów ryczałt kuracyjny, który otrzymać można w trzech rodzajach: a) pełnopłatny, obejmujący: łóżko z pościelą wyżywienie 3 x dziennie i zabiegi przyrodolecznicze (z wyjątkiem kąpieli borowinowych pełnych i półpełnych) bez opieki lekarskiej — dziennie zł 600.—, b) ulgowy, obejmujący powyższe świadczenia, nadto opieka lekarska zł 500.—, c) ulgowy umowny, obejmujący powyższe świadczenia (ZUS) PUR i inne instytucje, stosownie do zawartych umów zł 450.—

Nadto dla osób pragnących mieszkać poza hotelami państwowego uzdrowiska, lub na warunkach specjalnych, wprowadzono ryczałt za zabiegi przyrodoleczni cze (z wyjątkiem kąpieli borowinowych pełnych i półpełnych), bez utrzymania, mieszkania i bez opieki lekarskiej: a) pełnopłatny za okres 21 dni zł 4.000.—, za każdy następny tydzień zł 1.200.— b) ulgowy jak powyższy, lecz łącznie z opłatą lekarską za 21 dni zł 2.400.—, za każdy następny tydzień zł 800.—

Oprócz powyższych opłat ryczał towych, kuracjusz opłaca na rzecz Funduszu Kuracyjnego „taksę kuracyjną" okresową.

W wymienionych zdrojowiskach taksa ta wynosi w sezonie zimowym: 300— zł za 28 dni, 250 — zł. za 21 dni, każda następna osoba w rodzinie, otrzymuje znaczną, „zniżkę rodzinną" taksy kuracyjnej.

Ryczałty i zniżki taksy

Dla uzyskania zniżki konieczne jest przedłożenie w Dyrekcji odnośnego zdrojowiska pisemnego skierowania od instytucji, urzędu, lub organizacji, do której kuracjusz należy.

Ulgowe ryczałty kuracyjne i ulgowe ryczałty za zabiegi przyrodolecznicze, przysługują osobiście pracownikom państwowym i samorządowym (z wyjątkiem przedsiębiorstw), wojskowym W. P. w służbie czynnej, emerytom państwowym (z wyjątkiem przedsiębiorstw), b. więźniom politycznym, inwalidom wojennym, członkom Związków Zawodowych i chłopom małorolnym, zrzeszonym w odnośnych organizacjach. Nadto młodzieży szkolnej w grupach od 10 osób wzwyż.

Bez pisemnego skierowania na kurację od urzędu, instytucji lub organizacji spośród wyżej wymienionych — Dyrekcje uzdrowisk odmawiać będą wydawania ryczałtów ulgowych.

Zamiast ryczałtów wykupywać można poszczególne zabiegi, wg. nowego cennika, przy czym pełna cena kąpieli mineralnej wynosi 140.— zł, okład borowinowy 100.— zł. inhalacja 90.— zł naświetlania 80.— zł — 100.— zł, diatermia i krótkofalówka 160.—

Członkowie instytucji i organizacji wyżej wymienionych, jeżeli przedłożą skierowanie pisemne, otrzymują 40 — 50 proc. zniżki.

W stacjach klimatycznych taksa kuracyjna w sezonie zimowym wynosi zł 400. — za 28 dni, 300, — zł zo 21 dni, 240 zł za 14 dni, 140. — zł za 7 dni. Organizacje i instytucje jak wyżej, otrzymują dla swych członków 40 — 50 proc. zniżki. Młodzież w grupach od 10 osób otrzymuje 75 proc. zniżki taksy. Następne osoby w rodzinie otrzymują automatycznie wydatną zniżkę rodzinną. Za pobyt jedno — do 6-dniowy opłaca się po 20 zł dziennie.

Warto przypomnieć, że zdrojowiska czynne w sezonie zimowym zapewniają, kuracjuszom pełny komfort i obsługują lepiej niż w porze letniej kiedy nadmiar kuracjuszów utrudnia troskliwą opiekę.

Najbardziej „egzotyczny" transport repatriantów

Dziedzice (ZAP) — Z Rzymu przybył do Dziedzic pociąg, przywożący Polaków, którzy po latach tułaczki wracają do kraju z odległych stron: 129 osób z Indii, 84 osoby z Libanu, 44 osoby z Palestyny, 37 osób z Afryki wsch., 3 osoby z Egiptu, jak również 300 repatriantów z Włoch — łącznie 597 osób. Najciekawsza jest może grupa repatriantów z Indii. Dzięki uprzejmości wicedyr. Krysy z katowickiego oddziału PUR'u uzyskaliśmy szereg ciekawych informacyj, zarówno o przebiegu podróży repatriacyjnej, jak i o warunkach, w jakich żyją uchodźcy polscy w Indiach.

Jest ich tam ogółem ok. 4.500 osób, które w czasie wojny znalazły się w Rosji, a następnie poprzez Persję dotarły do Indii, gdzie udzielono im schronienia na czas wojny. Polacy zamieszkują w osiedlu Valivade w pobliżu Kolhapuru, położonego na zachodnim wybrzeżu Indii, na południe od Bombaju. Około 70% całej grupy stanowią kobiety i dzieci, będące rodzinami oficerów i żołnierzy armii gen. Andersa lub innych oddziałów polskich na obczyźnie. Obóz w Valivade utrzymywany był do sierpnia 1946 r. przez rząd brytyjski za pośrednictwem rządu Indii, następnie zaś opiekę nad obozem przejęła UNRRA. — Polacy dostawali na utrzymanie zasiłek w wysokości 53 rupii (ok. 4 funtów szterlingów) miesięcznie, dzieci nieco mniej. Według stwierdzeń repatriantów suma ta w zupełności wystarczała im na skromne utrzymanie. Uchodźcy otrzymali też za darmo domki, kryte dachówką, a zwane przez nich „koszykami". Na 4-osobową rodzinę przydzielano dwa pokoje z kuchnią. Część Polaków trudniła się handlem, rzemiosłem, niektórzy mieli jatki rzeźnickie, cukiernie itp. Życie w obozie nie było skrępowane specjalnymi rygorami, poszczególne rodziny miały zupełną swobodę postępowania. Stosunkowo dobrze zorganizowane było szkolnictwo: poza zakładem wychowawczym dla sierot im. gen. Sikorskiego, gdzie przebywa 600 dzieci, w Valivade znajdują się 4 szkoły powszechne, 2 gimnazja ogólnokształcące, jedna szkoła handlowo-kupiecka i kilka szkół rzemiosł. Wychodzi też miejscowa prasa polska, natomiast pisma z kraju docierają przez poselstwo polskie w Kairze z 3-miesięcznym opóźnieniem.

Podróż do Polski przybyłej właśnie grupy repatriantów rozpoczęła się dnia 8 grudnia, kiedy to wyjechano z Bombaju. Stąd wielkim statkiem „Strathaver" (22.500 ton wyporności), kursującym do Indii i Australii, wyruszono do Neapolu. Po drodze zawinięto do Mombasy w Afryce wschodniej, skąd zabrano wspomnianą na wstępie grupę 37 Polaków. Do Neapolu statek przybył w Nowy Rok, po czym repatrianci udali się przez Rzym do obozu przejściowego w Cinecitta, skąd 18 stycznia wyruszono do dziedzic. Ostatni etap drogi trwał nadapodziewanie krótko.

Znacznie dłużej jechali do kraju repatrianci z bliżej położonego Libanu. Grupa ta, licząca 84 osoby, wyjechała już 30 października 1946 r. 3 listopada przybyto do Kairu, skąd po 10-dniowym pobycie w obozie przejściowym skierowano tę grupę statkiem do Neapolu, a stamtąd do Cinecitta. Tu jednak czekano kilka tygodni, zanim po przybyciu grupy z Indii i Afryki wschodniej oraz dołączeniu się 300 Polaków z Włoch nie wyruszono wreszcie w ostatni etap powrotnej wędrówki do kraju.

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI „KORDIAN"

Dziś, w czwartek, 30 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 „Kordian" poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego. Inscenizacja i reżyseria Ryszarda Wasilewskiego, który zarazem gra cara. Rolę tytułową odtwarza Eugeniusz Dobrowolski Wielkiego księcia Konstantego — Janusz Paluszkiewicz. Następnie udział biorą: Krzyżanowska, Plucińska, Smólska, Wodyńska, Bojanowski, Borkowski, Leński, Łodyński, Łowicki, Mieczyński, Mielczarek, Pabjasz, Rusek, Sarnowski, Stanisławski i Wojciechowski.

Oprawa sceniczna prof. Wiesława Makojnika. W przedstawieniu bierze również udział orkiestra oraz bardzo wielu statystów.

TEATR KAMERALNY

Dziś premiera „PLECY"

Aktualna komedia satyryczna w 3 akt. Jerzego Jurandota z muzyką P. Asłanowicza

Dziś w czwartek 30 bm. o godz 19.15 występuje w Teatrze Kameralnym Zrzeszenie Artystów warszawskich i łódzkich z premierą przezabawnej, aktualnej komedii satyrycznej w 3 aktach pióra Jerzego Jurandota z muzyką P. Asłanowicza p. t. „Plecy". Arcywesoła ta komedia grana była w Łodzi w Teatrze „Syrena" przeszło 120 razy z olbrzymim powodzeniem. Należy się spodziewać że w naszym mieście odniesie ona również należny sukces. Udział biorą w przedstawieniu Ludmiła Szretterówna, artystka Opery Warszawskiej Eugenia Brandtówna i Hera Wieczorkówna, art. teatrów łódzkich, Jerzy Junosza, Wacław Zwoliński, Marian Oryński i Franciszek Rosiak art. teatrów warszawskich i łódzkich. Kierownictwo artystyczne imprezy dzierży Jerzy Junosza. Dzisiejsza premiera doskonałej satyry zapowiada się niezwykle ciekawie.

Bilety do nabycia w kasie Teatrów od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel kasy 21 61.

Program kin

Kino „Wolność" — najnowsza produkcja szwedzka „Zamieć śnieżna".

Kino „Polonia" — Od dnia 28 stycznia 1947 r. wyświetlany jest film p. t. „Samotny żagiel". Dla młodzieży dozwolony od 12 lat. Początek seansów w dni powszednie: od godz. 16, 18 i 20 W niedziele i święta pierwszy seans o g 14.

Kino „Tecza" — wyświetla nowy film muzyczny p. t. „Śluby kawalerskie". Nad program PKF. Nr 45 Początek seansów godz 16 18, 20

Fotoplastikon — Perła kolonii angielskich wyspa Ceilon. Bujna roślinność i największe bogactwa kolonialne, uprawa kakao, ryżu, herbaty i kauczuku Piękne widoki z portu Kolombo i Kalutary.

—o—

Moskwa nadaje

Godziny nadawania przez radiostację Moskwa lekcji języka rosyjskiego: poniedziałek wtorek czwartek i sobota od godz 13 m. 30 do 13 m 45 na fali: 19.7 m., 19.53 m., 25.47 m., 25.79 m.; 30.67 m.

Środa i piątek od godz 18 min 30 na fali: 25,79 m., 30,74 m., 31,22 m., 31,55 m.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek

12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 Pieśni w wyk. C. Izygrymówny. 12.55 „10 minut poezji". 13.05 Koncert Zespołu instrum. J. Cajmera. 14.00 -15.00 Przerwa 15.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Baśń o korsarzu Palemonie". Brzechwy 15.25 Przy głośniku 15.30 Pogadanka sportowa. 16.30 Aud. dla chorych 16.45 Głos młodych. 16.55 Aud dla młodzieży 17.05 „U naszych przyjaciół" aud. słowno-muzyczna 17.25 „Syrena przed mikrofonem". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja wojskowa. 18.07 Muzyka (wojskowa). 18.30 Poradnik językowy 18.45 Muzyka. 19.15 Audycja literacka 19.25 Koncert symfoniczny. W przerwie dziennik wieczorny z Warszawy 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy 22.15 Program na jutro 22.25 Aud. rozrywkowa. 22.50 Audycja literacka 23.10 Ost. wiad. dziennika. 23.30 Muzyka taneczna 23.55 Streszcz. ważn. wiad. dziennika wieczornego 24.01 Hymn.

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 2 (5), 9 (2) i dekretu z dnia 20.XI.1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U.R.P. Nr 56, poz. 310) — Zarząd Miejski w Częstochowie podaje do wiadomości, że decyzją swą z dnia 28.I.47 r. Nr A. 447/47 orzekł zmianę dotychczasowego imienia Ob. Lai Helberg c. Moszka-Mordki i Fajgli ze Skórnickich, ur. 20.6.1915 r. w Częstochowie i tu zamieszkałej przy ul. Waszyngtona 22 z „Laja" na „Lucyna".

PAP 618 Za Prezydenta Miasta: (—) Mgr Fr. Patrzyk.

Częstochowa, 28.I 1947

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" Za terminowy druk ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, tel. 2245 PKO Katowice—III—3074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.